

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 12 lipca 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 164 (4066) | Wyd. A/

| Nakład 57.729



Rząd polski, tak jak dotychczas nie będzie szczędził wysiłków na rzecz pokoju i odprężenia

Oświadczenie premiera Józefa Cyrankiewicza dla Światowego Kongresu w Moskwie

W imieniu rządu polskiego pragnę przekazać Światowemu Kongresowi na rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju najgorętsze życzenia owocnych obrad.
Przytłaczająca większość ludzi na całym świecie, niezależnie od różnic światopoglądowych, przekonana jest o tym, że we współczesnych warunkach wojna nie może więcej służyć jako środek

rozwiązywania sporów międzynarodowych.
Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę z absurdalności wyścigu zbrojeń, który pochłania ogrom środków materialnych, wzmagając nieufność między narodami, zatruwając atmosferę międzynarodową, utrudniając rozwiązywanie sporów zagadnień i zwiększając niebezpieczeństwo wybuchu wojny rakietowo-jądrowej.
Nie ma innej drogi dla ludzkości niż pokojowe współistnienie państw o różnych systemach społecznych, gdyż alternatywą jest tylko powszechne zniszczenie i zagłada. Niezbędnym zaś warunkiem trwałego, pokojowego współistnienia jest całkowite wyeliminowanie materialnych środków prowadzenia wojny, czyli realizacja powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Często przyjmując tę ideę na pozór — starają się one w istocie rzeczy uniemożliwić lub odwrócić jej realizację, proponując takie metody „rozbrojenia”, które są często sprzeczne z samą jego ideą.
Walka o całkowite i powszechne rozbrojenie trwa. Celem jej jest obecnie słuszny i realny program rozbrojenia.
Dopóki istnieć będzie broń nuklearna i środki jej przenoszenia do celu, dopóty ludzie będą zagrożeni niebezpieczeństwem nagłej napaści atomowej z jej nieobliczalnymi konsekwencjami. Dlatego Polska przywiązuje tak decydujące znaczenie do jak najszybszego wyeliminowania groźby wojny jądrowej przez usunięcie baz i wszelkich środków przenoszenia broni jądrowej do celu już w pierwszym etapie rozbrojenia — co pociągnie za sobą zniszczenie wszelkich broni jądrowych w drugim etapie. Nie ulega wątpliwości, że realizacja tego postulatu doprowadziłaby natychmiast do radykalnego przełomu w sytuacji na świecie i otwarcia

Głos przedstawiciela Polski na Kongresie Pokoju

W drugim dniu obrad Światowego Kongresu na rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju zabrał także głos przewodniczący delegacji polskiej, prof. Stanisław Kulczyński. Stwierdził on m. in., że decydującą rolę w normalizacji stosunków politycznych i prawnych w Europie, a także w usunięciu groźby wojny, może odegrać traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi.



Na zdjęciu: przemawia prof. St. Kulczyński. CAF-telefoto

ŚWIATOWY KONGRES NA RZECZ ROZBROJENIA I POKOJU W MOSKWIE

Na zdjęciu: przemawia N. S. Chruszczow.

CAF — telefoto

Pierwsze echa przemówienia N. S. Chruszczowa — czytaj na stronie 2.

W Hucie Stalowa Wola zatwierdzono plan rozwoju techniki

Wczoraj obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego Huty Stalowa Wola. Wzięli w niej m. in. udział: sekretarz KW PZPR tow. Janusz Brych, I sekretarz KM PZPR Jan Działo, sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników Marian Ociepka oraz przedstawiciel Zjednoczenia inż. Kowalski. Celem konferencji było omówienie i zatwierdzenie planu rozwoju techniki w zakładzie na rok 1963. Projekt tego planu przedstawił dyr. nac. Huty inż. Maksymilian Zieliński. Po raz pierwszy w Hucie Stalowa Wola tak wcześnie opracowano plan postępu technicznego. Umożliwi to dokładniejsze opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych

dokumentacji, terminowe złożenie zamówień, zapewnienie dostaw materiałów itp.

Głównym założeniem planu jest wzrost produkcji oraz cenniejsza pracochłonności o 490 tys. godzin rzeczywistych. Zamierza się to osiągnąć przez wykonanie ilościowych i asortymentowych zadań, zwiększenie wykorzystania agregatów, opanowanie obsługi i produkcji za pomocą nowych maszyn i urządzeń, zapewnienie wykonania i poprawienia planowanych norm zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii, zwiększenie wydajności pracy, polepszenie jakości produkcji, wprowadzenie i rozszerzenie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dodatkowe ulgi dla osadników bieszczadzkich

Jak już informowaliśmy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął ostatnio uchwałę w sprawie zwiększenia pomocy dla osadników w rejonie Bieszczadów.

Niezależnie od udogodnień ustalonych uchwałą KERM, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie przyznało dodatkowe fundusze na zelektryfikowanie do 1964 r. ok. 84 wsi bieszczadzkich, głównie osiedli osadniczych. Ponadto do wielu wsi wybuduje się drogi dojazdowe. Nie bez znaczenia będzie także dla osadników obniżenie o ok. 50 proc. cen za dowóz, m. in. materiałów budowlanych transportem POM.

Wszystkie te udogodnienia i ulgi powinny przyspieszyć rozwój osadnictwa w rejonie Bieszczadów. Niemniej rady narodowe terenów rolniczo-przełudnionych powinny zachęcać rolników do osiedlania się i zakładania gospodarstw w południowo-wschodniej części Rzeszowszczyzny. Dotychczasowe wyniki akcji osadniczej nie są bowiem zadowalające. Warto wspomnieć, że 800 przygotowanych gospodarstw czeka tu na nabywców.

Już wkrótce „Nakrapiana przepaska niesie śmierć“

Pierwszy satelita przekazuje obrazy telewizyjne

WASZYNGTON

10 bm. Amerykanie wystrzelili na orbitę okołozemską satelitę telekomunikacyjnego do przekazywania obrazów telewizyjnych. W nocy z 10 na 11 bm. satelita przez 19 minut transmitował obrazy telewizyjne oraz różne sygnały. Najlepszy odbiór zanotowano we Francji. W czwartek we wczesnych godzinach rannych za pomocą satelity przekazana ma być przez Atlantyk 5-minutowa audycja z Francji.



Stary wiatrak...

CAF — fot. Szyperko

Przed żniwami

Jak najwięcej poplonów Kłopoty z energetykami

Kapryśna, zimna wiosna, powódź oraz grad spowodowały, że zbiory siana i koniżnicy są mniejsze niż się spodziewano. Dlatego w celu zabezpieczenia odpowiedniej bazy paszowej, rolnicy muszą w tym roku więcej uwagi poświęcić poplonom. Natychmiast po skoszeniu zbóż ozimych powinni wykonać podorywkę i zasiać poplony. Magazyny gminnych spółdzielni są dobrze zaopatrzone w nasiona. I tak: kukurydzy i końskiego zębu zgromadzone 184 tony, mieszanki strączkowo-zbożowej 286 ton, wyki jarej 290 ton, peluski 132 tony i bobiku 12 ton. Pod dostatkiem jest również nasion kapusty pastewnej, brukwi, rzepy ścierniskowej.

Wcześniej też niż w latach ubiegłych trzeba przystąpić do omłotów, a zwłaszcza zbóż kwalifikowanych. Chodzi przecież o to, żeby nasiona wyczyścić i przygotować do jesiennych siewów. W naszym województwie jest do zbioru ponad 16 tys. ha zbóż kwalifikowanych. Zarówno PGR, spółdzielnie produkcyjne, jak i kółka rolnicze dysponują potrzebną ilością maszyn omłotowych, które są gotowe do akcji.

Na podstawie doświadczeń z ubiegłych lat trzeba ko-

niecznie kilka słów poświęcić rzeszowskiemu energetykom. Ich praktyki bowiem, stosowane przy dysponowaniu siłą elektryczną w różnych miejscowościach, napsuły ludziom wiele krwi. Otóż zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych, agregaty omłotowe prywatnych właścicieli mogą tylko tam pracować, gdzie nie ma młocarni kółek rolniczych. Tymczasem z powodów wiadomych jedynie pracownikom Zakładów Energetycznych wyłączono w wielu miejscowościach dopływ prądu do agregatów kółek rolniczych, a pozostawiono w spokoju maszyny prywatne. Z tego powodu kółka rolnicze poniosły wielomilionowe straty. Są też i inne przykłady.

M. in. we wsi Budy Łańcuckie zamieniono w tamtej-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Sytuacja baryczna Europa środkowa znajduje się w obszarze sił barycznych, rozciągającego układy niżowe nad Litwą i Anglią oraz stało rozbudowany układ wyżowy nad Bałtyku i Skandynawii.
Prognoza pogody: Zachmurzenie na ogół umiarkowane, po południu okresowo wzrastające, ze skłonnością do burz i przelotnych opadów deszczu. Temperatura najwyższa dniem od 24 st. C. w Bieszczadach do 28 st. C. na pozostałym obszarze, najniższa nocą odpowiednio od 8 st. C. do 12 st. C. Wiatry słabe, południowo-zachodnie i zachodnie.

CIEKAWOSTKA

SZKOŁA ZEBRAKÓW

DNIA

W dzielnicy Stambułu, Scutari, policja wykryła ostatnio szkołę zbrańców. Kilkadziesiąt osób aresztowano. „Uczniowie” tej szkoły re-

krutowali się spośród młodych ludzi, którzy przyszli z prowincji, gdzie panuje nędza i głód. „Wykła-

dowcy” uczyli m. in. młodych chłopców, w jaki sposób mają udawać kalekta i jak wzbudzać litość wśród przechodniów, po to, aby otrzymać jałmużnę.

Wzgórze wyrosło w ciągu jednej nocy...

Ciekawe zjawisko zaobserwowano na początku lipca br. w okolicach wioski Bodika w Mołdawii. Pewnej nocy mieszkańcy wioski rozbudził głuchy szum, a gdy nastąpił świt, chłopci ujrzeli na równinie wzgórze, które wyrosło z gębin ziemi. Tajemnicze wzgórze roste nadal

również w ciągu dnia, jak obrzymi bochen z ciasta. Następnie w pobliżu „żywego” wzgórza wyrastać zaczęło po kilku dniach drugie. Na miejsce niecodziennego zjawiska wezwano ekipę geologów z Akademii Nauk Mołdawskiej SRR. Na podstawie wstępnej ekspertyzy kierownictwo ekspedycji

geologicznej przypuszcza, że wzgórze w okolicach wioski Bodika wyrosło wskutek usunięcia się gleby w innym miejscu, przez co powstał ruch górnych warstw skorupy ziemskiej. Interesujący kaprys przyrody dokładnie jeszcze zbadają uczeni. (WIT — AR).

Exposé nowego premiera Brazylii

RIO DE JANEIRO
10 bm. Kongres brazylijski zatwierdził kandydaturę Brochado da Rocha, kandydata prezydenta Goularta i członka Partii Socjaldemokratycznej na stanowisko premiera Brazylii.

W swoim exposé w Izbie Deputowanych Brochado da Rocha oznajmił, iż jego rząd będzie prowadził suwerenną politykę, która powinna wyrażać interesy narodowe oraz szuflę interesów pokoju.

Nadal będziemy dążyć do przestrzegania polityki rozszerzania rynków zbytu oraz popierania kontaktów ze wszystkimi krajami bez względu na ich ustrój społeczny. Będziemy — kontynuował da Rocha — wypełniać nasze zobowiązania, przestrzegając zasady nieingerencji w sprawy innych krajów oraz zasady samostanowienia narodów.

W dziedzinie polityki wewnętrznej Brochado da Rocha wypowiedział się m. in. za przeprowadzeniem reformy rolnej.

Pierwsze echa przemówienia N. S. Chruszczowa

MOSKWA
Wystąpienie Nikity Chruszczowa na Światowym Kongresie na rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju, w którym premier ZSRR przedstawił stanowisko rządu radzieckiego w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, przyjęto na całym świecie z olbrzymim zainteresowaniem.

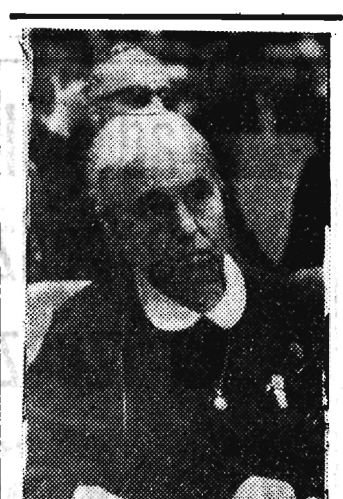
Amerykańskie agencje telegraficzne dosłownie „z taśmy” TASS-owskich dalekopisów rozpoczęły przekazywanie streszczenia przemówienia premiera radzieckiego. Agencje szczególną uwagę zwracają na te fragmenty przemówienia szefa rządu radzieckiego, w których mówił on o realnym niebezpieczeństwie wojny nuklearnej i o konieczności zniszczenia zarówno samej broni jądrowej, jak i środków jej transportu.

Waszyngtoński korespondent „Prawdy” Wisniewski pisze 11 bm.: „Głos Kongresu słycać było wyraźnie na wybrzeżu amerykańskim. Runął mur milczenia, budowany u silnie w ostatnich dniach i

tygodniach przez reakcyjną prasę”. Wczoraj wszystkie dzienniki waszyngtońskie i nowojorskie wydrukowały informacje o rozpoczęciu prac forum pokoju. Dosłownie w ciągu 20—30 minut po zakończeniu przemówienia Nikity Chruszczowa amerykańskie rozgłośnie radiowe podały urywki z tego przemówienia. Komentatorzy podkreślają, że szef rządu radzieckiego ostro potępił wyścig zbrojeń, wezwał do powszechnego rozbrojenia i wysunął ważne propozycje w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Ze szczególnym zainteresowaniem — pisze korespondent „Prawdy” spotkała się propozycja Chruszczowa, dotycząca kontyngentów wojsk stacjonujących w Berlinie zachodnim.

„New York Times” opublikował artykuł swego moskiewskiego korespondenta, który w istocie rzeczy demaskuje twierdzenia propagandy amerykańskiej o „partijnym” charakterze Kongresu. Autor wymienionego artykułu podkreśla, że z trybuny moskiewskiego forum przemawiają przedstawiciele najróżniejszych „niekomunistycznych” organizacji obrońców pokoju i każdy mówca swobodnie wyraża swoje poglądy.



Z drugiego dnia obrad Światowego Kongresu na rzecz Rozbrojenia i Pokoju w Moskwie.

Na zdjęciu: na pierwszym planie pisarka niemiecka Anna Seghers.

CAF-telefoto

Oświadczenie premiera

(Ciąg dalszy ze str. 1)

by drogę do szybkiego i całkowitego rozbrojenia. Sprawa rozbrojenia wymaga szybkiego zawarcia porozumienia o natychmiastowym zaprzestaniu wszelkich prób z bronią jądrową. Ubolewamy, że kompromisowe propozycje państw neutralnych w tej sprawie, przedstawione w kwietniu br. w Genewie, zostały odrzucone przez Stany Zjednoczone i nie stały się punktem wyjścia konstruktywnej dyskusji i uzgodnień. Konferencja genewska i cała ludzkość zostały postawione przed faktem dokonanym amerykańskich prób nuklearnych.

Sprawa rozbrojenia wymaga dalej, ażeby nie dopuścić do rozpręsztrzenia się broni jądrowej na państwa, które jej dotąd nie posiadały.

Aby ułatwić porozumienie i realizację całkowitego i powszechnego rozbrojenia, trzeba działać na rzecz odprężenia i poszukiwać rozwiązań częściowych, zwłaszcza na odcinkach szczególnie niebezpiecznych dla pokoju świata. Wychodząc właśnie z tego założenia rząd PRL ponowił na sesji Komitetu 18 Państw w Genewie swą propozycję utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej, obejmującej oba państwa niemieckie oraz Polskę, Czechosłowację. Usunięcie z tej strefy arsenału atomowego przy odpowiedniej redukcji wojsk i broni konwencjonalnej, zmniejszyłoby wydatnie niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny w Europie, wojny, która nieuchronnie musiałaby się przekształcić w pożogę ogólnoswiatową. Idea utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej, jak i tworzenia takich stref w innych rejonach świata, zyskuje sobie coraz szersze i coraz mocniejsze poparcie światowej opinii publicznej.

Jednym z decydujących problemów bezpieczeństwa i pokoju jest uregulowanie problemu niemieckiego. W 17 lat po zakończeniu II wojny światowej militarizm i rewizjonizm niemiecki w NRF zagrożą znowu pokojowi Europy i świata. Polska, która poniosła tak wielkie ofiary w walce z imperializmem niemieckim, jest jak najżywo zainteresowana w rozwiązaniu problemu niemieckiego na podstawie uznania istnienia dwóch państw niemieckich, tj. NRD i NRF, uznania faktu istnienia i poszanowania suwerenności państwa niemieckiego, uznania ostatecznego charakteru granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie oraz istniejących granic Niemiec w ogóle, przy przekształceniu Berlina zachodniego w wolne, zdemilitaryzowane miasto.

Najlepszą drogą rozwiązania problemu niemieckiego byłoby zawarcie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi przez wszystkich zainteresowanych. Zagadnienie niemieckie winno być tak czy inaczej rozwiązane i to w możliwie krótkim czasie w interesie bezpieczeństwa i pokoju.

Kwestia wojny i pokoju jest dziś sprawą całej ludzkości i każdego człowieka. Obrona pokoju jest sprawą, która powinna jednoczyć wszystkich ludzi, niezależnie od ich przekonań politycznych, wierzeń religijnych, czy różnic światopoglądowych. Wierzę, że można umiłowanie pokoju, które żyje w sercach milionów ludzi na całym świecie, przekształcić w ogromną siłę polityczną w walce o powszechne i całkowite rozbrojenie, o ostateczne wyeliminowanie wojen z życia narodów.

Pragnę was zapewnić, że rząd polski, tak jak dotychczas, nie będzie szczędził wysiłków na rzecz pokoju i odprężenia. Rząd polski spełnia w ten sposób zdecydowaną wolę narodu polskiego. Naród polski bierze bowiem czynny udział w światowym ruchu pokoju i cele jego uważa za swoje własne.

W tej myśli życzył uczestnikom Światowego Kongresu na rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju jak najbar dziej owocnych obrad.

W tym celu rząd polski, tak jak dotychczas, nie będzie szczędził wysiłków na rzecz pokoju i odprężenia. Rząd polski spełnia w ten sposób zdecydowaną wolę narodu polskiego. Naród polski bierze bowiem czynny udział w światowym ruchu pokoju i cele jego uważa za swoje własne.

W tej myśli życzył uczestnikom Światowego Kongresu na rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju jak najbar dziej owocnych obrad.

Ben Bella przybył do Algierii

ALGIER

W dniu 10 bm. w Kabacie zakończyły się rozmowy między dwoma przedstawicielami Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej a wicepremierem Ben Bellą. Dotychczas nie znane są wyniki tych rozmów, których celem było usunięcie rozbieżności, powstałych na tle rozwiązywania przez TRRA sztabu Algierskiej Armii Wyzwolenia Narodowego.

Wicepremier Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Ben Bella przybył w środę we wczesnych godzinach popołudniowych do swej rodzinnej miejscowości Marnia, położonej w pobliżu granicy marokańskiej. Ludność zgromadziła wicepremiera z entuzjastycznymi powitaciami.

W Algierze odbyło się 10 bm. po południu posiedzenie tymczasowej władzy wykonawczej, któremu przewodniczył A. Fares. Na posiedzeniu podjęto decyzję, iż wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego odbędą się 12 sierpnia br. Tymczasowa władza wykonawcza ogłosiła amnestię na wszystkie przestępstwa popełnione przed 3 lipca 1962 r.

Przed żniwami

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szej stacji silniejsze transformatory na słabsze. Rezultat taki, że rolnicy nie mogą korzystać z posiadanych silników elektrycznych oraz maszyn.

A więc i od właściwej pracy rzeszowskich energetyków zależeć będzie sprawni przebieg zbliżających się urodzajów. Należy sądzić, że ze swoich obowiązków wywiążą się — znacznie lepiej niż w ubiegłych latach. (ap)

Nowe decyzje KERM

WARSZAWA
Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył 10 bm. akty wykonawcze do uchwalonych ostatnio przez Sejm ustaw:

o przejmowaniu niektórych nieruchomości rolnych w zagospodarowanie lub na własność państwa oraz o zaopatrzeniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie usunięcia szkód spowodowanych przez powódź i huragan w maju i czerwcu br.

Ustalono wytyczne do planu gospodarczo-finansowego na rok gospodarczy 1962/63 dla państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, przedsiębiorstw nasiennej, podległych i nadzorowanych przez ministra rolnictwa.

Podjęto uchwałę w sprawie planu obrotów detalicznych w III kwartale br. oraz dostaw towarów na rynek, plan kasowy i kredytowy na III kwartał br., jak również plan rozdziału węgla kamiennego w III kwartale.

Podjęto również uchwałę w sprawie tworzenia zapisów zimowych węgla kamiennego.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Przed Drużynowymi Mistrzostwami Świata na Żużlu

Przedstawiamy listę uczestników eliminacji rzeszowskiej

Jak już podawaliśmy, w dniu 15 lipca br. (niedziela) o godz. 17, na torze rzeszowskiej Stali odbędzie się spotkanie eliminacyjne z cyklu Drużynowych Mistrzostw Świata na Żużlu grupy wschodnioeuropejskiej, z udziałem 4-osobowych (plus rezerwa) reprezentacji Polski, Związku Radzieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Bułgarii.

Nie dysponujemy jeszcze niestety, listą zawodników, którzy będą reprezentować w Rzeszowie „kraj róż” — tj. Bułgarię. Przedstawiamy zatem naszym czytelnikom skład pozostałych trzech zespołów, w kolejności numerów startowych. Jeśli idzie o ekipy Polski i ZSRR, nie odbiegają one w zasadzie od przypuszczalnego składu, któ-

ry podawaliśmy w poniedziałkowym „Stadionie”.
A oto lista „aktorów” niedzielnego „wielkiego meczu”:

POLSKA:
1. Paweł Waloszek
2. Marian Kaiser
3. Henryk Zyto
4. Florian Kapała
Rez. Stanisław Tkocz

ZSRR:
1. Igor Plechanow

2. Borys Samorodow
3. Farid Szajnurow
4. Leonid Drobiasko
Rez. Władimir Sokolow

NRD:

1. Guenther Schelenz
2. Werner Frenzel
3. Juergen Heller
4. Wolfgang Guenther

Rez. Jozsef Kohl

Informujemy równocześnie, iż od dnia dzisiejszego bilety są w przed sprzedaży w sekretariacie klubu Stali oraz w „Orbisie”.

Komunikat Totalizatora Sportowego

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 8 lipca br. stwierdzono:

5 rozwiązań x 5 prem. wygr. po zł 291.991; 109 rozw.

5 zwykł. wygr. po zł 13.394; 6.013 rozw. z 4 traf. wygr. po zł 364; 114.715 rozw. z 3 traf. wygr. po zł 19.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7, 8 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

ŚWIATOWY KONGRES NA RZECZ ROZBROJENIA I POKOJU W MOSKWIE

Na zdjęciu: na sali obrad delegaci Polski — marynarz Jan Jakobiak, Helena Pędziwiatr — przódka ZPB „Obrótców Pokoju” w Łodzi i Gustaw Benke — górnik z kopalni „Sosnowiec”.

CAF — telefoto



Zatwierdzono plan rozwoju techniki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nowej technologii, uruchomienie produkcji nowych wyrobów oraz prace doświadczalne — badawcze, normalizacyjne i unifikacyjne. W oparciu o te założenia — wszystkie wydziały produkcyjne i działy techniczne Huty Stalowa Wola zgłosiły tematycznie, która stanowiła materiał do opracowania projektu planu, włączono do niego 153 pozycje, uwzględniono również ważniejsze wynalazki i wnioski racjonalizatorskie oraz założone usprawnienia organizacyjno — tech-

niczne. Ogólne nakłady na realizację planu rozwoju techniki wyniosą 15.611 tys. zł. Zakłada się natomiast osiągnąć w 1963 roku oszczędności 508 tys. godzin rzeczywistych oraz 651 ton materiałów o wartości 19.546 tys. zł. Efekty końcowe mają przynieść oszczędności 700 tys. godzin oraz 1.014 ton materiałów o łącznej wartości 49.900 tys. zł. Wartość produkcji dodatkowej, wynikającej z realizacji planu wyniesie według cen porównywalnych około 142 mln zł.

Koreferat projektu planu w

imieniu komisji, powołanych przez Komitet Zakładowy FZPR i Radę Robotniczą, przedstawił przewodniczący tej ostatniej inż. Józef Nowakowski. Wnioskowi komisji zmierzający m. in. do ukończenia planu, zwracali uwagę na konieczność dokładniejszego wycieszenia efektów i wskazywały konieczność nakreślenia perspektyw rozwoju produkcji eksportowej. Zarówno projekt planu, jak i koreferat wzbudziły żywą dyskusję członków konferencji. Uchwała podjęta przez KSR zatwierdza plan rozwoju techniki w Hucie Stalowa Wola na rok 1963, zobowiązując jednocześnie dyrekcję do wprowadzenia w nim kilku poprawek. Nadzór nad wykonaniem uchwały powierzono Prezydium Rady Robotniczej. Na wniosek Komitetu Zakładowego PZPR uchwalono przyjąć na stałych członków KSR przedstawicieli branżowych stowarzyszeń NOT (mechaników, odlewników, energetyków i hutników).

(z. fl.)

35 obrazów wartości ok. 400 tys. funtów szterlingów skradziono w Londynie

LONDYN

W nocy z wtorku na środę w samym centrum Londynu, w eleganckiej dzielnicy Mayfair, skradziono z galerii sztuki 35 obrazów wartości około 400 tys. funtów szterlingów. Złodzieje przedostali się na dach domu, w którym znajduje się galeria, a następnie wylamali drzwi zapasowego wyjścia na wypadek po-

ru. Wśród skradzionych obrazów znajdują się pisma Renoira, Moneta, Toulouse-Lautreca, Picasso i Bonnarda.

Nie jest to pierwsza kradzież obrazów w tej dzielnicy. Kilka tygodni temu z innej galerii skradziono 12 obrazów, dzieł impresjonistów francuskich. 11 z nich udało się policji odnaleźć po anonimowym telefonie, zawiadającym, gdzie je ukryto.

„Cicero” - były szpieg hitlerowski wytoczył proces rządowi bońskiemu o odszkodowanie za oszustwo hitlerowców

SOFIA
Elyesa Buzna — osławiony szpieg hitlerowski w Turcji — sam Turek z pochodzenia, działający podczas ostatniej wojny w Ankarze pod pseudonimem „Cicero” — opublikował swe pamiętniki pt. „Byłem Ciceronem”.
Buzna przekazał hitlerowcom wiele ważnych informacji, za co otrzymał z Berlina 300 tys. funtów szterlingów w... fałszywych banknotach, drukowanych w jednym z obozów koncentracyjnych.
„Cicero” mieszka w Stambule, gdzie wciąż jeszcze wydaje wiele prawdziwych funtów szterlingów. Obecnie, niezależnie od opublikowania książki, wytoczył proces rządowi bońskiemu o odszodo-

wanie za oszustwo hitlerowców. „Adenauer jest — oświadczył Buzna dziennikarzom — spakobiercą Hitlera i dlatego powinien płacić jego dług. We wszystkim go przecież naśladowe”.

TABLICA JEST wielka, zapamięta dziesiątkami nazw i setkami cyfr; jednak nie pasuje do wąskiego skrzydła ściany baraku, który szumnie się nazywa dworcem osobowym PKS w Rzeszowie. To nic, że orowizorką traci tu każdy szczegół, że za barakiem dokąd zajeżdżają przepełnione pasażerami „Karo-sy”, „Sany”, „Stary”, błota jakiego nie znajdziesz w najbardziej zapadłej dziurze. Autobusy i tak muszą wyruszyć na trasę o ustalonych godzinach, czekają już na nie, przestępując z nogi na nogę, co niecierpliwi pasażerowie.

Co proszę, że czasem szewska pasja ogarnia zdenerwowanego podróżnego, który wyczekał się pół godziny na przystanku i kiedy nadszedł autobus przepelniony po brzegi, kierowca dodał gazu, nie zatrzymując się? Niedawno wypelniony ponad miarę ludźmi autobus w Łodzi zla-mał się po prostu na pół. Na szczęście nic podobnego nie zaszło ani nie grozi w naszym województwie, bo kierowcy i bileterzy są dość skrupulatni, ale ile z tego powodu przychodzi im wysłuchać inwektyw od pasażerów?

Tysiące ludzi co dzień przyjeżdżają i odjeżdżają z rzeszowskiego dworca autobusowego. A dziesiątki innych przystanków dworców rozsiadają się po całym województwie? Przecież dla licznych wsi i miasteczek „pajęcze sieć” PKS są czasem jedynym łącznikiem ze światem. Wszystko to jest potrzebne. Parę tygodni temu rozmawiałem z pewnym rzeszowskim polem, który powiedział mi, że najczęściej interpelacji na jego ręce składają wyborcy w... sprawie uruchomienia nowych linii autobusowych. Przy czym forma tych postulatów kończy się z reguły podobną konkluzją, dajcie autobus — albo jest władza ludowa, albo nie?! Jakby samo istnienie władzy robotników i chłopów miało automatycznie rozwiązać takie czasem wyliczone zadanie? Czyżby nie drogi, które prowadzi do danego autobusu, bo na istniejącej już w czasie pierwszej tury pojazd pojechałby resory.

Przybywa taboru PKS-ow. Szybciej jednak rosną potrzeby, które w najbliższym okresie jeszcze bardziej wzrosną. Jakże jest wyjście, żeby sprostać zadaniom. Można by tu przytoczyć dla malkontentów bajkę o dwóch wyścigach. Załogi oddziałów PKS dawno przestały jednak wierzyć w bajki i... hojność inwestycyjną ze strony Prez. WRN, któremu Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS podlega. Więc jak najtroskliwiej wzięto się do skrupulatnej gospodarki dysponowanym taborem — osobowym i towarowym, jak oka w głowie pilnujemy, by utrzymać jego sprawność techniczną. Wyjście — powiecie — akurat mieszczą się w ramach obowiązków, załóg naprawczych, prawda. A jednak w konkretnych warunkach rzeszowskiej Ekspozytury PKS, gdyby nie upór załóg, sto trudności obiektywnych, za które nie znalezionej by winnego, przeszkodziłoby utrzymaniu sprawności technicznej pojazdów.

Zapytajcie np. robotników oddziału remontowego w Łańcutcie i oddziału osobowego w Rzeszowie, którzy pracują w urągających warunkach i co najwyżej mogą zadość kolegom z Krosna, Jarosławia czy Przemyśla, którzy doczekali się nowych obiektów. A już całkiem poważnie, żeby nie powiedzieć — tragicznie, wygląda sytuacja w poszczegól-nych placówkach oddziałów. Widziałem np. placówkę w Ustrzykach Dolnych. Zdezelowane baraki drewniane o spróchniałych belkach i dechach, przesiąkniętych smarami ścianach. W jednym z nich mieści się kuznia, tuż za węglem stacja benzynowa z ogromnymi zbiornikami paliwa. Cud chyba, że nie strawił dotąd tego pożar. Były monity, rozpaczliwe pisma do władz — a jakże. Gospodarze powiatu zaproponowali, żeby budowę nowej placówki usytuować parę kilometrów za miastem. Kierownictwo PKS

się nie zgodziło, zażądało zgo-dy na budowę w mieście tłumacząc się aspektami oszczędnościowymi. Zaczęły się targi, a tymczasem skreślono kredyty na budowę placówki.

PKS jest dochodowym interesem, wydatnie zasila-jącym budżet WRiV. Tylko że kiedy potrzeba zainwestować coś niecoś z niego, zaczyna się cały kolowrotek. Nawet gdy chodzi o drobne nakla-

Autobus wyruszył na szlak...

dy. Przepis mówi, że na inwestycje powyżej 3 tys. zł potrzeba parafek odpowiednich władz. A że sporządzenie o-przyrządowania prawie każ-dego usprawnienia w war-sztatach naprawczych itp. kosztuje z reguły powyżej 3 tys. zł, więc każda in-icjatywa w zakresie postępu technicznego musi przejść przez całą kwadraturę biuro-kracyjnego koła. O tę kwad-raturę koła rozbiła się już niejedna twórcza myśl przed-sięwzięcia załóg oddziałów PKS, bo wymiana papierków, „nabieranie mocy urzędowej” stały się już wystarczająco silnym czynnikiem odstra-szającym, zresztą nie tylko w komunikacji.

Czy nie wygląda na ab-surd, że np. zmusza się załogi oddziałów do eksperymentowania i szukania w własnym zakresie rozwiązań tech-nicznych przy wyładunku i załadunku buraków cukro-wych, skoro od dawna w u-życiu są, szczególnie w bu-downictwie, typowe ładowarki? Także eksperymentowa-nie bez ołówka w ręku, ba-zujące na wykorzystywaniu starych „klamotów”, dora-bianiu części, w sumie jest bardziej kosztowne i mniej efektywne niż inwestycje w nowe urządzenia. Problem jest o tyle istotny, że „posu-kiwanie” rozwiązań technicz-nych załadunku i wyładunku jest tylko wycinkiem nieracjo-nalnej polityki inwestycyjnej WRN wobec PKS, że zmusza się do takiego kosztownego eksperymentowania przy spo-rządzaniu urządzeń i części, które zalegają magazyny „Motozbytu”.

Chciałbym być dobrze zro-zumiany, kiedy zwracam u-wagę na nienaturalne sposo-by szukania oszczędności, w-rzeczywistości podrażające koszty, wcale nie twierdzą, że nie potrzeba wykorzysty-wać starych urządzeń. Wręcz odwrotnie, tylko z zastrzeżen-iem, że najpierw wyliczy się czy opłaca się skórka za wyprawę.

W oddziałach PKS też ma-ją w tym zakresie osiągnię-cia: niektóre stare urządze-nia zmodernizowane za po-mocą pomysłów racjonaliza-torskich, potrafią służyć nie-kiedy jeszcze lepiej niż nowe. Można i trzeba wykorzysta-wać zużyte części i maszyny przy oryginalnych rozwiąza-

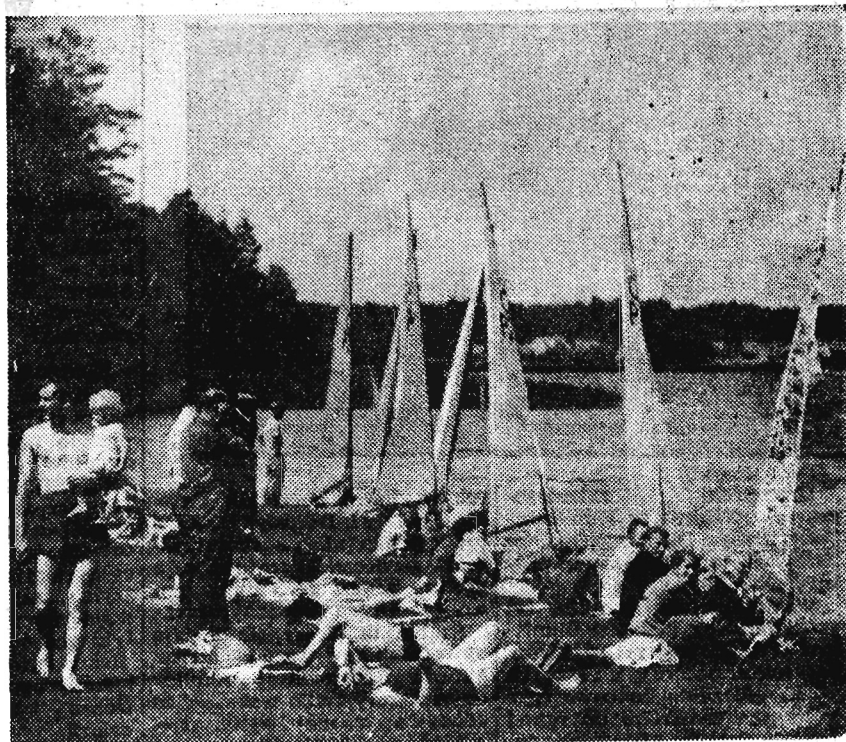
niach konstrukcyjnych — tak jak to zrobiono przy konstru-owaniu urządzeń do mecha-nicznego spuszczenia i napeł-niania oleju przy wykonywa-niu obsługi technicznej sa-mochodów. W każdym oddzia-le, w którym pokuszono się o skonstruowanie nowum skrzętnie odszukano zbędne zbiorniki i silniki, przewody i rury; w sumie w każdym od-dziale urządzenie inaczej wy-głąda, ale pomaga robotnik-om wszędzie równie sprawnie.

Z mechanicznymi myjni-ami samochodów inicjatywę podjął oddział w Stalowej Woli. Podpatrzono zasady działania mechanizmów w jednym z oddziałów war-szawskich i... zrobiono podob-ną rzecz u siebie, tylko już lepiej funkcjonującą, bo u-doskonaloną usprawnieniami. Wykorzystano oczywiście przy konstrukcji zbędne ur-ządzenia. Teraz w ślad Sta-lowej Woli pospieszyły inne oddziały i szykują podobne mechanizmy u siebie. Ba, o informacje w sprawie szczeg-ółów maszyny poprosiła ostat-nio Ekspozytura PKS w Zielonej Górze. A stalowo-wolska załoga oddziału? Znow zadziwiła Inne, spo-rządzając przemysłny odku-rzacz do sprzątania wnętr-z samochodów. Problem, który poniej zasynalizuje, można byłoby opatrzyć śródytułem: postęp techniczny, a... niedo-wład organizacyjny. No, bo powiedzcie czy nie na absurd wygląda sytuacja, że kiedy po szumnej zachęcie, prze-robiono w rzeszowskiej eksp-ozyturze wiele samochodów na napęd gazowy, okazuje się, że nie można dostać re-dukatorów — rzeczy łatwej do wyprodukowania w wystar-czającej ilości przez nasz przemysł. Brakuje też butli, każda butla ma swój okres gwarancyjny i kiedy on minie nikt oczywiście nie chce brać na siebie odpowiedzial-ności i dalej z niej korzysta. Więc z powrotem przerabia się samochody na napęd ben-zynowy, choć jak wynika z wyliczeń księgowych, roczne oszczędności z zastosowania gazu jako paliwa osiągnęły sumę 1 mln zł. Kogo winić za ten stan rzeczy i dlaczego dochodzi do tej paradoksal-nej sytuacji?

Narzekać na prymitywne maszyny, warunki pracy nie we wszystkich oddziałach i-dą w parze z umiejętnością obsługi nowoczesnego sprze-tu. Udało się np. „wydebić” od WRN zgodę na zakup do II Oddziału rzeszowskiego i oddziału łancuckiego szlifi-erki do okładzin szcęk hamu-cowych. Maszyny te wykonu-ją w ciągu paru minut to, nad czym robotnik ręcznie musi się trudzić parę godzin. Lecz okazało się, że szlifi-erki stały od roku nieczynne, bo... nikt się nie umiał nimi po-sługiwać. A więc sprawa szkolenia kadr, podnoszenia kwalifikacji zarówno przez kierowców, jak też załogi re-montowe. Dobrze, że szczegól-nie w ostatnich miesiącach ludzie odpowiedzialni w wo-jewódzkiej ekspozyturze PKS za postęp techniczny i szkolenie kadr widzą nieroz-walność tych dwóch pro-blemów, że na dokształcanie zawodowe w tej chwili kładzie się największy nacisk.

ST. GALOS

Na jeziorach augustowskich



W słoneczny, lipcowy dzień nad jeziorem Necko.

Bez względu na diagnozę

STALO SIĘ to w Rzeszo-wie w lutym br. W Urzę-dzie Pocztowo-Telekomunikacy-jnym nr 2 przy ul. Asnyka powie-sił się W. W. Zatrud-niony był tu od lat na stano-wisku kontrolera. Samobj-stwo spokojnego i życzliwego dla wszystkich kolegi zasko-czyło całą załogę. Nie znane początkowo przyczyny tego desperackiego kroku denata wywołały liczne komentarze i przypuszczenia. Bezpośred-nio przed śmiercią przesu-chiwał go naczelnik Urzędu Stanisław Michałowski...

W dwa dni po tym smut-nym i tragicznym wypadku, Michałowski w obecności o-koło 30 doreczyteli złożył pa-mięć zmarłego. Zachowanie się kierownika państwowej instytucji w takich okolicz-nościach bez względu na po-wody budzi niesmak i urąga wszelkim normom przyzwoi-tości.

Nowy atak hysterii, potok obelżywych słów i pogroźek swojego zwierzchnika przyje-ć doreczyteli w milczeniu. Często byli świadkami jego gwałtowności, zastrasza-nia poszczególnych ludzi i poniewierania ich godności. Jak dotąd, uchodziło mu to za bezkarnie. Mało kto próbo-wał przeciwstawić się jego nieodpowiedzialnym postęp-om. Każdy przejaw całkowite uzasadnionej krytyki swojego postępowania i sto-sowanych metod kierowania powierzona mu placówka dła-wi bezwzględnie. Wielokrotne próby wpłynięcia na niego i stworzenia lepszej atmosfery nie udawały się nigdy. Krą-żą tu różne wersje o jego znajomościach i poparciu wpływowych osobistości. Wymienia nawet nazwiska.

W listopadzie 1960 roku od-były się wybory do Rady Zak-ladowej. W jej skład weszli: Zofia Flig, Edward Kawalec, Antoni Janik, Jan Machnik, Danuta Wójcik, Ja-czek Ziobro, Władysław Wol-czko i Tadeusz Lis.

Był to cios dla Michałow-skiego. Część tych osób za-łoga wybrała wbrew jego su-

gestiom. Nie dał jednak za-ygraną. Na posiedzeniu Rady Zakladowej w dniu 3 grud-nia 1961 roku nawymyślał on niektórym jej członkom. W odpowiedzi na insynuacje i obelgi Z. Flig zareplikowa-ła odważnie i złożyła swój mandat. Wraz z nią uczynili to samo D. Wójcik, Ziobro i Wolczko. Sprawa ta była te-matem posiedzenia Prezyd-ium Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pra-cowników Łączności w dniu 28 marca 1961 roku.

W rezultacie z Rady usta-pili: Wójcik, Ziobro i Wol-czko. Z. Flig udało się prze-konać, że powinna pozostać i przyjąć funkcję sekretarza. Nastąpiła pozorna zgoda. Mi-chałowski w toku dyskusji płakał i obiecywał, że wszyst-ko ułoży się jak najlepiej. Niestety, wkrótce Z. Flig i inni spotkali się z szykanami z jego strony. W poprzednich kadencjach również docho-dziło z nim do sporów, cho-ciaż skład osobowy Rady Zak-ladowej był zupełnie inny.

W takich warunkach sytu-acja i atmosfera na „dwójce” przy Asnyka uległy dalszemu pogorszeniu. Niepodzielne rzą-dy sprawuje dalej pan na-czelnik. Nie licząc się z ni-kim i z niczym.

Znowu podaje charaktery-styczny przykład. Kilku pra-cowników dokształca się za-ocznie. Wiadomo, że przysłu-gują im z tego tytułu pewne ulgi i pomoc. W rzeczywistości jest inaczej. Edward Szalacha studiując na WSE w Krakowie. Pewnego dnia us-łyszał od Michałowskiego: „nam ekonomistów nie po-trzeba”. W ślad za tym odm-ówił mu zaakceptowania delegacji z wyjazdu na sesję egzaminacyjną. Na trudności uskarża się również J. Kol-man, który chce zdobyć śred-nie ogólne wykształcenie.

Dziwna rzecz. E. Hopkała za dwa lata przedzie na e-meryturę. Przed miesiącem dostał pismo o tej treści: „Nie może obywatel otrzy-mać wyższej grupy uposaże-nia, bo nie podnosi swoich kwalifikacji i nie dokształca się”. Podpisał naczelnik Mi-chałowski. Kpiny czy co? Młodzieży odmawia się po-parcia, zniechęca, a starych napędza do nauki. Jedno z drugim nie pasuje. Ale taka jest wola szefa.

Tutejsza POP jest zupełnie bezsilna. Warto jednak przy-pomnieć, że na zebraniu spra-wodawczo-wyborczym POP w 1960 roku Michałowski był krytykowany. Zbyttno się tym jednak nie przejął. W panujących tutaj stosunkach nie nastąpiła żadna poprawa, nie zmienił się i on sam. Członkowie egzekutywy i sekretarz POP tow. Stefania Latko są zasugerowani zero-kimi znajomościami naczel-nika. Jakkolwiek mają jedno-znaczną i ujemną opinię o

nim, boją się go na równi z innymi. Taką postawę wy-musza nie tylko na nich lek o utratę posady, chleba. Już nie jeden raz przyjeżdżali różne komisje z Dyrekcji Poczty w Krakowie i z Mini-sterstwa Łączności w Warsza-wie. Badały one skargi i za-żalenia na Michałowskiego. Przesłuchiwały również zain-teresowanych i odjeżdżały. Wszystko pozostawało po sta-remu. Smutne doświadczenia uczą. Te i inne jeszcze fakty utwierdzały przekonanie o istnieniu protektorów na-czelnika.

Z inicjatywy KM odbyło się niespełna przed miesiącem zebranie POP. Z referatu eg-zekutywy cytują fragment: „Do ujemnych stron w pra-cy tow. Michałowskiego należą m. in. brak opanowania, co uwidacznia się w zbyt głoś-nym reagowaniu i w nieod-powiednich miejscach, jak na ng korytarzu, sortowniach — na popelnione usterki przez pracowników. O sprawach tych kilkakrotnie rozmawia-liśmy z naczelnikiem na ze-braniach i posiedzeniach eg-zekutywy, lecz to nie odnosi skutku”.

Szkoda, że dyskusja była powściągliwa. Dlaczego od-wagi nabiera się dopiero w gmachu instancji partyjnej. Zarówno partyjni, jak i bez-partyjni pracownicy mówią tutaj otwarcie i szczerze. Miejska Komisja Kontroli Partyjnej bada całokształt stosunków w „dwójce”. Z na-dzieją oczekuje się na kon-kretne decyzje.

Kilka słów jeszcze o całej sprawie. Kierowanie przed-sięwzięciem, instytucją i za-kładem przemysłowym wy-maga współdziałania admini-stracji, organizacji partyjnej i rady zakladowej na plaszczyźnie i w oparciu o zasady ustalone odpowiednimi usta-woami oraz przepisami. Mi-chałowski demokratyzmu zarządzenia przedsiębiorstwem nie rozumie, albo z osobis-tych względów nie stosuje w praktyce i nie wprowadza w życie. Kolegialność pracy jest mu niewygodna i obca. Nie posiada też taktu, ani u-miętności współżycia z pod-władnymi. Wydaje mu się, że autorytet swój umacnia krzy-kiem i groźbami, starymi, po-tępionymi już dawno meto-dami.

Z człowiekiem tym nie spo-sób nawet porozmawiać. Co chwila zmienia się jego na-strój. Z oburzenia przechodzi nagle w płacz lub w gniew. Mówi podniesionym głosem gestykuluje rękami i znowu momentalnie się uspokaja. Sprawia wrażenie człowieka wyczerpanego nerwowo, cho-rego. Lekarz może ustalić czy to jest faktycznie choroba czy wady charakteru. Obo-jętnie jaka będzie diagnoza, nie wolno pracownikom ob-rzucać wyzwiskami: kanalia, szczur, szubrawiec itp...

J. NOWAKOWSKI



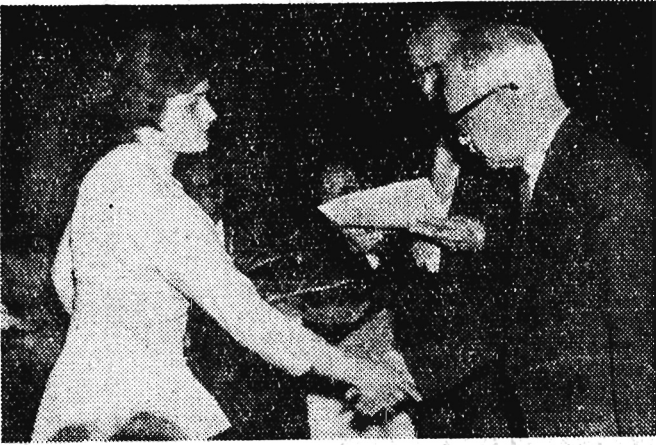
Nowości filmowe

W zespole „Kamera” po-wstaje nowy film pt. „Al-koholomierz” wg scenariu-sza i w reżyserii Jerzego Hoffmana i Edwarda Sko-rzeuskiego. Operatorem jest Jerzy Lipman. Będzie to współczesna komedia sa-tyryczna o zabarwieniu sen-sacyjnym. Na całość filmu złoży się dwie nowele przed-stawiające ludzi, którzy w krańcowo różny sposób do-stają się na ławę oskarżo-nych.

Na zdjęciu: Hanka Bielicka, którą zobaczymy w tym filmie.

CAF — fot. Miedza

Uroczysty dzień



Uroczyste zakończenie roku szkolny w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie przy ul. Turkienicza.

rektor, jak i naczelnik Działu Oświaty Dorosłych KOS-ów. Urban złożyli maturzystom serdeczne gratulacje, a gronu nauczycielskiemu podziękowali za włożony trud.

Wino z „Pomony” na zagranicznych rynkach

Zwykliśmy utyskiwać na jakość naszych win. Najwidoczniej jednak innego zdania o napoju Bachusa z napisem „Produce of Poland” na etykiecie, są smakosze zagraniczy, skoro polskie wina w coraz większej ilości eksportuje się do różnych krajów.

korzystne. Rolnik zawiera bowiem z wytwórniami umowę, gwarantującą zbyt po z góry określonej cenie. Może zaciągnąć pożyczkę bankową na rozwinięcie potrzebnych zakładów upraw, otrzymać materiał szkółkarski, skorzystać z pomocy agronomicznej

Wzrost eksportu wytworów „Pomony” zaznacza się głównie w bieżącym roku. Na liście ich odbiorców figurują takie kraje, jak USA, NRF, Anglia, Kuba, Szwecja, Holandia, NRD, a ostatnio również ZSRR. Początki były skromne. W 1959 r. „Pomona” wysłała za granicę jedynie część pulpy truskawkowej o wartości 914 tys. zł. Później przyszła kolej na kompoty, ogórki konserwowe i korniszony. Obecnie zaś zakład przygotowuje wysyłkę 200 tys. litrów wina desecowego na zlecenie Centrali „Rolimpex” oraz 20 tys. litrów miodu pitnego „Trójniak” do NRF. Wartość produkcji eksportowej „Pomony” w br. wyniesie wg planu — 4.659 tys. zł, a więc 5-krotnie przekracza plan 1959 r. Na tę wartość, oczywiście, składa się nie tylko produkcja eksportowa wina i miodu, ale również kompotów, ogórków konserwowych, korniszonów i pulpy owocowej.

Sprawa jest ważna. Chodzi o to, by nie powtórzyła się historia z ostatnich Targów Poznańskich, kiedy to przedstawiciel „Pomony” musiał bezradnie rozkładać ręce, nie mogąc zawierać transakcji z wyżej wymienionych względów.

(kas)

Języka rosyjskiego dobrze uczyć się w Bieszczadach

Ponad 20 studentów wydziału filologii rosyjskiej przemyskiego Studium Nauczycielskiego powróciło z oryginalnego językowego „poligonu”. W ciągu dwu tygodni przemierzali oni prawie całe Bieszczady, łącząc turystykę z praktycznymi ćwiczeniami w celu lepszemu opanowaniu głównego przedmiotu ich studiów — języka rosyjskiego.

Uczestnicy obozu wędrownego przebywali w ciągu dwu dni również w Czechosłowacji, na terenie strefy konwencji turystycznej.

Każdy student obowiązany był prowadzić w języku rosyjskim dziennik z podróży. Notatki były w chwilach odpoczynku po górskiej wspinaczce przeglądane i omawiane przez wykładowczyń S. N. — mgr Helenę Sidorowicz. Bogata przyroda Bieszczadów, nieuniknione w czasie górskiej wędrowki przygody, mijane po drodze zabytki, spotkania z tamtejszymi ludźmi dały młodzieży niezwykle bogaty materiał do konwersacji. Przy ogniskach uczono się radzieckich piosenek.



Dwa dni, spędzone w czechosłowackim miasteczku Svidník dostarczyły niezapomnianych wrażeń. Fot. E. Kolek

W naszej pracy urlopu nie ma

Może, towarzyszu — zwracam się do sekretarza KP PZPR w Sanoku Jakuba Stalicy — poinformujecie czytelników „Nowin” o pracy ideologicznej aktywistów i instancji sanockiej?

Niedawno zakończyliśmy — mówi tow. Stalica — szkolenie partyjne, w którym uczestniczyło 1.355 członków i kandydatów partii, 80 członków ZSL, SD, ZMW i ZMS oraz 110 bezpartyjnych. Większość zespołów szkoleniowych pracowała w zakładach produkcyjnych i na wsi. Największym zainteresowaniem cieszyła się problematyka polityki gospodarczej PRL, zagadnienia światopoglądowe oraz historia ruchu robotniczego. Dobre wyniki uzyskano dzięki coraz lepszymu poziomowi wykładowców. Poważną część z nich posiada już wyższe wykształcenie. Jest to aktywny stosunkowo młody — 63 proc. wykładowców stanowią towarzysze, których staż partyjny wynosi od 1—5 lat. Wiele uwagi zwracaliśmy na pracę szkoleniową z kandydatami partii. Poważny dorobek na tym odcinku mają organizacje partyjne w „Autosanie”, Kopalnicwie Nafciowym i Technikum Mechanicznym.

Sporo uwagi poświęciliśmy nauczycielom, z którymi spotykaliśmy się sekretarzem KP i innymi kierowniczymi aktyw powiatowy. Ich pracą zainteresowali się również komitety gromadzkie PZPR m. in. w Mrzygłodzie i Nowosiółkach. W wyniku tego około 40 nauczycieli wstąpiło do partii. Nie ograniczyliśmy się jedynie do

„stawiania” przed nimi zadań, lecz zajęliśmy się ich warunkami bytowymi.

Obecnie organizacje partyjne kończą już dyskusję nad opracowanym przez KC projektem programu szkolenia ideologicznego.

Grupa 150 aktywistów przygotowuje materiały w oparciu o które plenarne posiedzenie instancji dokona oceny realizacji uchwał wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej oraz wniosków KP z ub. roku w sprawie pracy ideologicznej. Przedyskutujemy między innymi plan szkolenia partyjnego (chcemy, aby zajęła się nim cała instancja, a nie tylko „resort” propagandy). Niepokojącym zjawiskiem jest to, że część aktywistów gospodarczego unika problematyki ideologicznej, np. do Wieczorowej Szkoły Aktywu zgłosiło się ponad 80 kierowników i dyrektorów, a w zajęciach uczestniczyło zaledwie 60—70 proc.

Musimy dokonać generalnego przeglądu różnych form propagandy. W gablotach, w miejsce tradycyjnych gazetek „z okazji”, zamieszczane są materiały poglądowe „obrazujące np. rozpad systemu kolonialnego — mapy informujące o powstawaniu nowych państw w Afryce, a odpowiednio plany i wykresy — o ich (generalnie rzecz biorąc) potencjale gospodarczym itp.

Ważniejsze wydarzenia w świecie wyjaśniane są na krótko krótkimi zebrańmi załóg. Dużym zainteresowaniem cieszą się wieczory pytań i odpowiedzi, które głównie organizuje się

na wsiach. Chcemy na zbliżającym się plenum podsumować to, co zrobiliśmy dotychczas, upowszechnić dobre doświadczenia, znaleźć sposoby przezwyciężenia braków.

Zdajemy sobie sprawę, że w obecnych warunkach które cechuje wzrost świadomości społeczeństwa — propaganda partyjna musi się stale doskonalić.

W chwili obecnej, można bez przesady stwierdzić, że załogi przedsiębiorstw żyją przygotowaniami do 22 Lipca. Dla uczczenia tego święta oraz z okazji V Kongresu Związków Zawodowych podejmowane są cenne zobowiązania, których wartość w „Autosanie” wynosi około 6 mln złotych (wydział montażowy wyprodukuje dodatkowo 10 autobusów, wydział tłoczni zmniejszy o 15 proc. ilość braków itp.).

Najbliższy okres będzie obfitował w liczne uroczystości — odsłonięcie pomnika Gen. Karola Świerczewskiego w Jablonce (z naszego powiatu wyjedzie tam około 2 tys. ludzi) oraz 800-lecie Sanoka organizowane w ramach Tysiąclecia Państwa Polskiego. Patronat nad uroczystościami jubileuszowymi objął wicepremier tow. Piotr Jaroszewicz.

Spodziewamy się przyjazdu wielu turystów z całej Polski. Pokażemy im piękno Bieszczadów i to, co zrobiliśmy w okresie powojennym. Chcemy spopularyzować bogatą przeszłość ziemi sanockiej, jej wkład w historię narodu, a przede wszystkim tradycje walk klasy robotniczej oraz najnowsze, krwawe dzieje tej części Polski. To wszystko będzie możliwe do osiągnięcia dzięki bardzo licznemu zespołowi ludzi pracujących w różnych komisjach Komitetu Obchodu 800-lecia miasta.

Sporo zadań stoi również przed aktywem partyjnym, szczególnie tym, który pracuje na froncie propagandowym. Można więc powiedzieć, że w pracy partyjnej urlopu nie ma.

Rozmawiał: Z. KOZIOL

Listy DO REDAKCJI

CZY NIE ZA DUŻO USTEREK?

Jestem długoletnim mieszkańcem m. Rzeszowa i żywo interesuję się sprawami dotyczącymi naszego grodu. Cieszę się z powstawania nowych obiektów kulturalnych, sportowych, osiedli mieszkaniowych, parków, zieleńców itp. Szczególnie interesuję się budownictwem mieszkaniowym i jakością wykonania tych budów.

W „Nowinach Rzeszowskich” coraz częściej spotykam notatki i artykuły dotyczące błędów i usterek w naszym budownictwie, ale, moim zdaniem, prasa rzeszowska pisze o tych sprawach jeszcze za mało. Obserwując bardzo często przebieg prac na budowach i rozmawiając z wieloma użytkownikami stwierdzam że tych usterek jest trochę za dużo.

Dla przykładu podaję, że oglądałem mieszkanie w budującym się bloku spółdzielni mieszkaniowej przy ul. PCK. Przeglądając się bliżej, pracom „wykończonym” nie mogłem wyjść z podziwów dla tak „fachowej” roboty. Gniazdko na ścianach pod wtyczki można wyciągnąć jednym palcem, szyby okienne wychodzą z ram pomimo że były „kitowane”, półka w szafce kuchennej, półokrągła, muszla w w. c. uciążona — co to kogo obchodzi! — ostatecznie zmienić się na nową. Reszta usterek niewidoczna, ale na pewno dadzą one o sobie znać w momencie użytkowania.

Nie jestem fachowcem w tej dziedzinie i nie mogę tego dokładnie sprzecyzować, ale patrząc choćby i na te „drobne” usterki, które tak wiele sprawiają później kłopotu „coś” mną rusza. Jestem pracownikiem państwowego przedsiębiorstwa i za swój obowiązek pracy w pełni odpowiadam. Ale w zależności, jak tę pracę wykonuję, odpowiednio jestem wynagradzany. Czy ta zasada nie dotyczy budownictwa? Trzeba by wreszcie ujawnić publicznie tych braków i usterek i tych, którzy mają nad nimi kontrolę. Czy zagadnienia gospodarczości, oszczędności materiałów nie mają odbicia w przyznawaniu premii mieszkaniowych czy kwartalnych oraz przy podziale funduszu zakładowego?

Państwo przydzieliło obrzydnie sumy na budownictwo, a ile traci się tych pieniędzy na usuwanie usterek powstałych z winy pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych — Czy te straty też państwo powinno pokrywać?

Mam nadzieję, że sprawa usterek w bloku nr 29 i 30 przy ul. Piastów będzie odpowiednio wyjaśniona i dowiemy się, kto za ten stan poniesie, albo poniesie odpowiedzialność konsekwentnie. Jestem również za tym, aby publicznie pójść na użytek mieszkańców, z podaniem do odpowiedzialności, za niewłaściwe obchodzenie się z otrzymanymi mieszkaniami. Moim zdaniem, w tym względzie powinny dużą rolę spełnić komitety blokowe.

Czytelnik z Rzeszowa (nazwisko i adres znane redakcji)

Plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego dokonało wyboru delegatów na V Kongres Związków Zawodowych. Na wniosek Zarządu Okręgu ZNP w Rzeszowie delegatami z naszego województwa wybrano: Kazimiera Gansdorfera i mgr Franciszka Filipowicza.

Nauczyciele delegatami na V Kongres Związków Zawodowych

Kazimiera Gansdorfer jest długoletnim pracownikiem szkolnictwa podstawowego. Obecnie pracuje na stanowisku kierownika szkoły podstawowej w Łańcucie, a w ZNP pełni funkcję prezesa Oddziału Powiatowego.

Mgr Franciszek Filipowicz należy do młodszej generacji działaczy związkowych. Piastuje funkcję sekretarza Zarządu Okręgu ZNP w Rzeszowie.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Ubiegła niedziela nie przyniosła żadnych niespodzianek w rozgrywkach I ligi żużlowej. Wszystkie mecze zakończyły się zgodnie z przewidywaniami.

Najważniejsze jest, iż można już mówić do pewnego stopnia o wykrystalizowaniu się trzech jakby „grup” w ekstraklasie. „Na placu boju” o tytuł mistrza wsi pozostały już w zasadzie tylko dwie drużyny, tj. obrońca tytułu z ubr. Stal Rzeszów oraz wicemistrz — Górnik Rybnik. Jeżeli w trakcie dalszych rozgrywek nie zdarzy się jakiegoś większego „kalibru” niespodzianki — zaspęty ten przypadek jednej z nich, z tym że na razie w korzystniejszej sytuacji znajduje się Górnik, mający nad swym najgroźniejszym rywalem przewagę nie tylko w postaci dużej liczby punktów i wysokiego zwycięstwa w bezpośrednim pojedynku, ale także w tzw. małych punktach.

Do tej dwójki, stanowiącej ścisłą czołówkę „grawituje” także Polonia Bydgoszcz, ale chyba bez większych szans. Drużyna ta, podobnie jak Unia Leszno i Sparta Wrocław stanowią w tej chwili grupę środkową i raczej nie wskazuje na to, by miały się przesuwać w którąś „ostatnią” lub „poziomą” pozycję lidera tej grupy jest Włókniarz, ale jego pozycja nie wydaje się na tyle mocna, by częstochowlanie mogli spać spokojnie bez obawy że staną się „czerwoną latarnią” ligi.

Wreszcie grupa ostatnia, zamykająca obecnie tabelę, tj. GKS Wybrzeże i Stal Gorzów. O ile z takim losem gdańszczan można było się liczyć od początku, o tyle Gorzów miał chyba nieco wyższe aspiracje. No, ale postacie

nie rozgrywki jeszcze nie ukończono, wszak to dopiero półmetek. Tabela I ligi (po uwzględnieniu rozegranego w ub. czwartek zaległego meczu Włókniarz-Sparta 4:3:36) przedstawia się obecnie następująco:

1. Górnik Rybnik	7	14	+151
2. Stal Rzeszów	6	10	+84
3. Polonia Bydgoszcz	6	6	+64
4. Unia Leszno	7	6	-30
5. Sparta Wrocław	6	6	-32
6. Włókniarz Częst.	7	6	-86
7. Wybrzeże Gdańsk	6	2	-58
8. Stal Gorzów	7	2	-68

W rozgrywkach „Złoty Kask”, będący obecnie bez wątpienia w najlepszej formie M. Kaiser zwyciężył znów swą przewagę nad najgroźniejszym konkurentem i ubiegłorocznym zdobywcą tego trofeum — Kapala, wygrywając w ub. sobotę kolejny turniej nr 4 w Gorzowie, zdobywając maksimum punktów, tj. 15. Kapala poniósł dalszą stratę, wprowadzając niewielką, bo tylko 3-punktową, praktycznie jednak już stracił prawie szansę na dystansowanie gdańszczanina. Godne podkreślenia jest efektowne „wprowadzenie się” do tych rozgrywek drugiego rzeszowianina — Kepy, który zdobył 13 pkt — a zatem tyle samo co tegoroczny finalista mistrzostw świata — Wabozek. Oby tylko tak dalej...

Kolejne „złotokaskowe” turnieje odbędą się już w najbliższych terminach, tj. 15 bm. nr 5 w Rybniku i 22 bm. nr 6 w Lesznie

W turnieju rybnickim poważne szanse na powiększenie swego dorobku punktowego mają wprowadzić przede wszystkim gospodarze: J. Mał, Woryna, ale na torze tym na ogół (nie licząc niefortunnego ostatniego meczu ligowego) dobrze wypadli również obaj rzeszowianie.

Niespodziankami sypnął w zamian za I ligę — „drugim frontem” była to niedziela „generalnego lania” wszystkich drużyn stanowiących dotąd zdecydowaną czołówkę. Ponieważ jednak przegraly wszystkie te zespoły — sytuacja pozostała w zasadzie bez zmian i żadnemu nie udało się oderwać od konkurentów. Nawet „wiedzący outsider” — Kolejarz Opole odniósł w niedzielę zwycięstwo nad drugą z sił średka tabeli i dzięki temu awansował. Po za Krosnem, które jak już podaliśmy — pokonało wysoko Motor Lublin 54:24 — pozostałe drużyny uzyskały następujące wyniki: Kolejarz Opole — Polonia Pila 41:27, Start Gniezno — Śląsk Świętochłowice 45:33, Zgrzeblarka Zielona Góra — Apator Toruń 42:36, Tramwajaz Łódź — Wanda Nowa Huta 45:33, Unia Tarnów — Sparta Srem 59:19.

Po tej kolejce spotkała tabela II ligi ukształtowała się jak poniżej:

1. Śląsk	10	16	+160
2. Apator	11	16	+153
3. Zgrzeblarka	10	14	+14
4. Unia	10	12	+104
5. Tramwajaz	11	12	+101
6. Wanda	9	12	+77
7. Polonia	10	10	+50
8. Krosno	10	10	-1
9. Start	9	8	-41
10. Kolejarz	10	6	-168
11. Sparta	10	4	-147
12. Motor	9	0	-262

(trap)

ZAWIADOMIENIE O ZMIANIE NAZWY PRZEDSIĘBIORSTWA

Dotychczasową nazwę „Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności Zarząd Okręgu — Zakład Usługowo-Produkcyjny „Syrena” Rzeszów ul. Spytka Ligęzy 1 tel. 39-67 od 1 lipca 1962 r. zmieniono na:

„ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY RZESZÓW ul. SPYTKA LIGĘZY 3, TEL. 39-67”.

Zakład wykonuje dla instytucji i osób prywatnych na terenie województwa następujące usługi:

1. instalację odgromową typu ciężkiego i lekkiego
2. budowę zbiornika p. pożarowego na wodę
3. remont i konserwację gaśnic i motopomp oraz inne usługi p. pożarowe.

Dla zabezpieczenia mienia korzystajcie z naszych usług. K-1483/1

Kup odbiornik — wygrasz zegarek

Przemysł Elektroniczny i ZURIT

organizują między 1 maja a 31 lipca 1962 r.

OGÓLNOKRAJOWĄ WIELKĄ SPRZEDAŻ Z NAGRODAMI

odbiorników radiowych marki: KOS, FIGARO, KARIOKA, MALWA. Każdy kto w tym czasie kupi KOSA, FIGARO, KARIOKE lub MALWE w punktach sprzedaży ZURIT i sklepach fabrycznych Przemysłu Elektronicznego, weźmie udział w comiesięcznym losowaniu nagród. Na nagrody przeznaczają się zegarki importowane wysokiej klasy.

Szczegóły u kierowników sklepów K-812/3

ZAKŁADY MECHANICZNE w Siemianowicach Śl., Powstańców 5/7 zatrudnią natychmiast TOKARZY

Hotel i stołówka na miejscu.

Kandydaci zgłoszą się osobiście lub pisemnie do Wydziału Kadr. K-1487/1

Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Brzozowie ogłasza dodatkowe zapisy na rok szkolny 1962/63

chłopców w wieku 14—16 lat do klas I na wydział budowlany i hydraulika-instalatora. Szkoła zapewni internat i stypendia dla dobrze uczącej się młodzieży. K-1480/1

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej Kraków, ul. Wielopole 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w obiektach OUTM następujących robót:

- W SANOKU —**
1. Ziarno-odwadniająca, izolacyjnych
 2. kanał zacyjnych,
 3. Oslakowanie i wykonanie schodów, oraz w Przybyszówce, pow. Rzeszów — rob. remontowo-budowlanych:
1. Ma'arskie klejowe z reperacją tynku,
 2. Malowanie olejne stolarki i ścian,
 3. Lekarskie i stolarskie.

Termin wykonania robót 30 września 1962 r. Blizszych informacji udzieli Dział Administracji Urzędu Kraków, ul. Wielopole 2, IV p. pok. 14a, tel. nr 539-91 lub Urząd Kabli Międzymiastowych w Rzeszowie, ul. Asnyka 11, tel. 3010, w godz. od 8 — 13.

Termin składania ofert upływa dnia 23 lipca 1962 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Okręgowym Urzędzie Telekomunikacji Międzymiastowej w Krakowie, ul. Wielopole 2. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 lipca 1962 r. K-1482/1

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II i III

na sprzedaż motocykla marki „WFM” 125 ccm, rok produkcji 1956, nie na chodzie, w 70 proc. zużycia.

Cena wywoławcza 2.100 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 1962 r. w Powiatowej Komendzie Straży Pożarnych w Lesku. Ogłędzin pojazdu można dokonać w dniach 15, 16 i 17 br. w godzinach od 8 — 13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w biurze Komendy. K-1478/1

Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 71

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

1. Regulacji zewnętrznej sieci ciepłej o dług. 3430 mb.
2. Regulacji zewnętrznej sieci osiedlowej o dług. 1930 mb.
3. Regulacji wewnętrznej instalacji c.o w 29 budynkach.

Termin ukończenia robót ustala się na dzień 15 grudnia 1962 r. Podkłady do oferty można nabyć w MDOBOR w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 71 I p. pokój 28 codziennie w dniach prac od godz. 7 do 15.

Oferty sporządzone na podkładkach w kopertach zalakowanych z napisem „oferta” należy składać w MDOBOR w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 71 I p. pokój nr 21.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 lipca 1962 r. o godz. 8 w budynku MDOBOR — Rzeszów.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. K-1454/4

PP Teatr Lalki i Aktora „Kacperek” w Rzeszowie, ul. Okrzei 7

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie naprawy głównej samochodu ciężarowego FSC-Lublin. Termin wykonania naprawy do dnia 20 sierpnia br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Oferty składać w biurze Teatru w Rzeszowie, ul. Okrzei 7, pokój nr 8, do dnia 15 lipca br. K-1481/1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Przemyslu

OGŁASZA PRZETARG II

na wykonanie robót remontowo-budowlanych budynków zajezdni w Przemyslu, przy ul. Grunwaldzkiej, a to:

- 1) remont biur garaży i warsztatu,
- 2) remont płuczki i podwórza,
- 3) remont budynku parterowego, urządzeń ogrzewania wody i śmietnika.

Koszty na wykonanie robót jest do wglądu w Dyrekcji MPK w Przemyslu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 20 lipca 1962 r.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert odbędzie się w Dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Przemyslu w dniu 30 lipca 1962 r. o godz. 10. K-1485/1

Hurtownia Międzypowiatowa WZGS w Radymnie, ul. Ziota Góra 26

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na remont biur i magazynów. W zakres remontu wchodzi roboty: murarskie, stolarskie i elektryczne.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne mogą składać oferty do dnia 20 lipca 1962 r.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1486/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ze średnim wykształceniem i dwuletnią praktyką na stanowisku gl. księgowego zatrudni: natychmiast „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rzeszowie ul. Langiewicza boczna. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, telefon 51-56. K-1477/1

TECHNIKA BUDOWLANEGO

TECHNIKA ELEKTRYKA zatrudni natychmiast **WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PANSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W RZESZOWIE**. Warunki pracy i płacy do omówienia w Woj. Zjednoczeniu PGR w Rzeszowie, ul. 1 Maja 10, II p. Wydział Kadr i Administracji. K-1475/1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W MIELCU zatrudni natychmiast:

- **INŻYNIERÓW** budownictwa lądowego i architektów na stanowiskach kierowników Dz. Technicznego i st. inżynierów,
- **EKONOMISTÓW** na stanowiskach kierowników Dz. Ekonomicznych i starszych ekonomistów,
- **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** na stanowiskach zastępców kier. budów i starszych techników,
- **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH** na stanowiskach starszych majstrów i majstrów,
- **STAŻYSTÓW INŻYNIERÓW** budownictwa lądowego i architektury,
- **STAŻYSTÓW TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, TECHNIKÓW instalacji sanitarnej, TECHNIKÓW instalacji elektrycznej** oraz **TECHNIKÓW MECHANIKÓW**
- **ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych Rzemiosł Budowlanych**

Wynagrodzenie wg UZP dla przedsiębiorstw I kategorii. Zapewnia się mieszkanie w hotelach robotniczych, mieszkania rodzinne do omówienia na miejscu. K-1476/2

PP Naftobudowa w Krakowie, ul. Lubicz 25, zatrudni: INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH lub TECHNIKÓW z uprawnieniami budowlanymi na stanowiskach kierowników budów — praca w terenie, TECHNIKA MECHANIKA i BUDOWLANEGO na stanowiskach inspektorów działu kontroli wewnętrznej — praca w Krakowie, TECHNIKÓW BEZECISTÓW — praca na miejscu i w terenie,

TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisku inspektora bhp — praca w Krakowie.

Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie oraz:

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW na stanowiskach starszych projektantów, projektantów i kosztorysantów. KRESLARZY.

Praca w Niegłowicach k/Jasła.

Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Kraków, ul. Lubicz 25 — bok. 201. K-1457/3

INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisku nauczyciela zatrudni od 1 września br. **DYREKCJA SZKOŁY RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH W BRZOWIE**. Warunki do omówienia w dyrekcji szkoły. Pokój kawalerski zapewnia się. K-1479/3

— **INŻYNIERA — CHEMIKA** oraz **TECHNIKA CHEMIKA** z kilkuletnią praktyką

— **INŻYNIERA — ELEKTRYKA** lub **TECHNIKA — ELEKTRYKA** z kilkuletnią praktyką,

— **EKONOMISTĘ** ze znajomością przedsiębiorstw spółdzielczych zatrudni natychmiast **WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY W RZESZOWIE**.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, pl. Wolności nr 8, pokój nr 208. K-1474/2

RADCE PRAWNEGO na pełnym etacie zatrudni od 1 sierpnia 1962 r. **Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”** z siedzibą w Przemyslu, ul. Mickiewicza 10. Uposażenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy. K-1464/3

GDANSKA STOCZNIA REMONTOWA w GDANSKU na OSTROWIU zatrudni natychmiast **SLUSARZY** (różnych specjalności) **TOKARZY, FREZERÓW, SPAWACZY, ELEKTROMONTERÓW, STOLARZY, HYDRAULIKÓW i KOTLARZY.**

Zatrudnimy również absolwentów szkół zawodowych w wyżej wymienionych zawodach oraz absolwentów średnich szkół technicznych.

Wynagrodzenie miesięczne wynosi:

dla absolwentów ZSZ (do 6 miesięcy) 800 zł, powyżej 6 miesięcy — 1.350 zł.

Dla absolwentów średnich szkół technicznych (do 6 miesięcy) 1.050 zł, powyżej — 1.550 zł.

Robotnicy wykwalifikowani zarobić mogą ponad 2.000 zł w zależności od posiadanej praktyki oraz deputat węglowy i inne świadczenia socjalne.

Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewniamy. Informujemy ponadto, iż na terenie Gdańska są możliwości dalszego studiowania w szkołach średnich i wyższych dla pracujących.

Blizszych informacji udziela Wydział Zatrudnienia Rad Narodowych, które wydają również bilety na kredytowany przejazd do Gdańska. K-1419/10

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

TRZY pokoje pełnokomfortowe Osiedle-Skawina zamienię na podobne — Rzeszów, tel. 39-32. G-1091/1

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią w Gdańsku zamienię na podobne w Rzeszowie. Mikołaj Depisz, Gdańsk—Wrzeszcz, Aldony, 9/5. G-1103/1

SPRZEDAŻ

MORGE ogrodu w Tyczynie (w ładnym położeniu) — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, ul. Sadowa 4 (Pobitno). G-1161/1

„M-72” z wozkiem, w dobrym stanie — sprzedam. Rzeszów, telefon 46-27. K-1104/1

FORTEPIAN marki „Petrol” tanio — sprzedam. Wiadomość: Łańcut, ul. Konopnickiej 18. G-1085/4

ZGUBY

MACIEIKOWI Tadeuszowi, Jasło, ul. Kościuszki 39 skradziono pozwolenie nr 1084, kat. amatorskiej na prowadzenie pojazdów mechanicznych wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Jasle. Pg-1350/1

HYJEK Roman zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „WFM” nr RI-782 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Przemyslu. Pg-1345/1

FREUND Ewa zgubiła legitymację szkolną nr 504 wydaną przez I Liceum Ogólnokształcące w Przemyslu. Pg-1344/1

ŁAKOMY Jan zgubił książeczkę węglową nr 3692 wydaną przez WSK w Mielcu. Pg-1342/1

PASIERB Bronisława zgubiła leg. ubezpieczeniową pracowniczą nr 11805 wydaną przez WSK — Rzeszów. G-1105/1

MARTYNIUK Roman zgubił legitymację pracowniczą nr 150749 oraz książeczkę biletową nr 459434 wydaną przez DOKP — Kraków. G-1109/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną ciągnika „Ursus” nr RL-0394 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Przemyslu dla Ośrodka Transportu Leśnego w Przemyslu. K-1473/1

ZNALAZLEM w dniu 24 czerwca br. w pojeździe na trasie Jasło-Krosno walizkę zawierającą maszynkę do strzyżenia. Proszę o odbiór. Maciej Bajcar, Krosno, Kościuszki 13. Pg-1348/1

WRÓBEL Adam zgubił legitymację Związków Zawodowych Prac. Budowlanych wydaną przez MZBM — Rzeszów. G-1106/1

PRZYBYŁA Michał zamieszkały w Bziance, zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr 0187. Pg-1349/1

STEFANOWSKA Maria zgubiła legitymację służbową nr 393 wydaną przez Inspektorat Oświaty w Gorlicach. Pg-1347/1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny motocykla RF-8178 wydanym przez Wydział Komunikacji Prez. PRN — Łańcut. Pg-1346/1

Zgubiono dowód rejestracyjny ciągnika „Ursus” C-45 RL-2524 oraz dwóch przyczep nr rej. 5810 i 5811 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Jarosławiu dla Kółka Rolniczego w Pawłowsławiu. K-Pg-1343/1

Pomieszczenia magazynowego

o powierzchni 100 — 150 m² poszukuje na terenie Rzeszowa lub w obrębie 3 km, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny w Rzeszowie. Oferty prosimy składać pisemnie pod adresem: Rzeszów, ul. Spytka Ligęzy 3, lub telefonicznie na nr 39-67. K-1484/3

Wszystkie urzędy i agencje pocztowe

przyjmują OGŁOSZENIA DROBNE

DO DZIENNIKA „NOWINY RZESZOWSKIE”

BO-1



Czwartek 12 lipca 1962 r.



Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka. Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 38



TEATR — nieczynny



„20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie” — Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja 19, wystawa czynna od godz. 10-18



APOLLO (ul. 3 Maja) — Herzt (fr. 1. 16) godz. 16, 18.05 i 20.10. GOPLANA (Staromiescie) — nieczynne. LETNIE (Al. Komunistów) — w rytmie rock and rolla (ang. 1. 16) godz. 21. MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Anatomia morderstwa (USA 1. 18) godz. 16.30 i 20. PRZODOWNIK (ul. Piętrowskiego) — Daleki ukochany (radz. 1. 12) godz. 17 i 19. SWIT — ul. Langiewicza Dzieci cyrku (aust. 1. 12) godz. 18 i 20. WDK — ul. Okrzei Tygrysy na pokładzie (radz. 1. 7) godz. 15.45, 18, 20.15. ZORZA (ul. 3 Maja) — Tragiczny zamach (jug. 1. 14) godz. 15.30, 17.45 i 20. UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.06. 9.00 Dla dzieci „Rycerz i smok” 10.00 Pędziem i topa — pes. 11.30 Gra zespołu melodyków 11.50 Z cyklu: Rodzice a dziecko 12.15 Różniczy kwadrans 12.45 Na swojską nutę 14.00 Maria Stuart — fragm. pow. 15.10 Cała naprzód 15.05 Audycja aktualna Redakcji Społecznej 18.00 Z plecakiem po kraju 18.20 Ekonomiczny problem tygodnia 19.05 Wszystkie chwytli dozwolone.

PROGRAM II Program dnia: 6.43 13.40. Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50. 9.50 Audycja Redakcji Ekonomicznej 10.00 Melodie z filmu „Wojna i Pokój” 10.20 Miasto okrutne 11.00 Z arcydzieł muzyki romantycznej 12.45 Przegląd, podróże, egzotyka 13.45 Rytm wielkiego miasta 14.00 Mikrofon dla wszystkich 14.50 Publicystyka międzynarodowa 15.30 Dla dzieci — aud. pt. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce” 16.40 Ekonomiczny problem tygodnia 17.00 Piosenki radzieckie 18.35 Najstarsza kultura Chin 20.25 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 20.45 W rytmie walca 21.49 Kalendarz kulturalny 23.28 Muzyka tańeczna.

ROZGŁOSZNI RZESZOWSKA PR 16.05 Radio-reklama 16.15 Utwory fortepianowe 16.40 Harcerskie lato — rep. dźwiękowy 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

PRZYGOTOWANIA W PEŁNYM TOKU

Liczna rzesza młodzieży szkolnej wypoczywa beztrudnie na wakacjach. Część wyjechała na kolonie, obozy, biwaki itp., część objęta zostanie II turnusem tegorocznej akcji letniej. W każdym razie nikt nie myśli o swojej macierzystej szkole, mieście. Umysł wszystkich zajmuje wypoczynek. Tymczasem w szkołach rozpoczęły się mniejsze lub poważniejsze remonty obiektów. W samym mieście remontom kapitalnym poddano szko-

ły podstawowe nr 11, 12 i 13 oraz 2 licea, męskie przy ul. 3 Maja i Młodej Gwardii. Na prace te zarzerwowano środki w wysokości 1.506 tys. zł. Jak dotąd Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane — wykonawca spisuje się dobrze z przyjętymi na siebie zobowiązaniami. Prace wszędzie są zaawansowane i przed pierwszym dzwonkiem szkolnym zostaną zakończone. Niezależnie od tego pozostałe budynki szkolne przechodzą drobną „kosmetykę”, a więc malowanie ścian, korytarzy, usuwanie drobne usterki. Jednym słowem, doprowadza do porządku wszystkie obiekty. Prace te pochłonią też niebagatelną sumę — 1 mln zł.

Równoległe z remontami w mieście, podobnym pracom poddano także 5 szkół podstawowych i 1 budynek liceum ogólnokształcącego w powiecie rzeszowskim. Remonty te kosztować będą 293 tys. zł. Na tomiały usuwanie drobnych usterek i malowanie pozostałych szkół podstawowych w powiecie kosztować będzie ponad 700 tys. złotych.

Te wydatki są jednak nieuniknione. Przed pierwszym września wszystkie budynki, tak szkół podstawowych, jak i średnich, muszą być przeciełz należycie odświeżone i uporządkowane.

A wkładki dalej nie ma...

Od dłuższego czasu w Rzeszowie i całym województwie odczuwa się poważny brak tzw. „wkładek topikowych”. Deficyt tego artykułu daje się poważnie we znaki tak dużym przedsiębiorstwom, jak i w budownictwie, a także w gospodarstwach domowych. Tzw. „watowanie” i regeneracja wkładek domowym sposobem często staje się przyczyną poważnych pożarów, porażenia prądem itd.

Do akcji tej winny się także włączyć wszystkie placówki detaliczne.

(b-a)

Współpraca daje wyniki

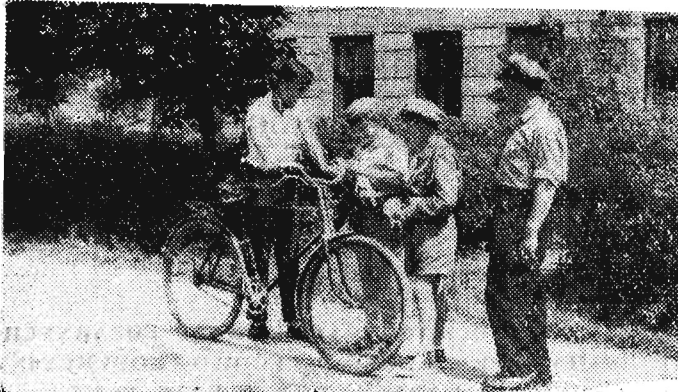
Od czasu utworzenia wielu wspólnych wydziałów Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie współpraca między miastem i powiatem rzeszowskim stale się zacieśnia. Znajduje to wyraz m. in. w rozpatrywaniu na wspólnych posiedzeniach prezydium licznych problemów dotyczących zarówno miasta, jak i powiatu (np. służby zdrowia, rozwoju i współpracy placówek kulturalnych, współdziałania w zakresie kultury fizycznej, turystyki itp.).

Na kolejnym wspólnym posiedzeniu obu prezydium podjęto uchwałę w sprawie nawiązania dalszej planowej współpracy w wielu innych dziedzinach życia. M. in. postanowiono co najmniej raz w kwartale odbywać wspólne posiedzenia prezydium, a raz w roku zwoływać wspólną sesję MRN i PRN, na której rozpatrywane będą węż-

lowe problemy, dotyczące rozwoju miasta i powiatu.

Tę zacieśniającą się współpracę należy powitać z całym uznaniem. Przyniesie ona na pewno poważne korzyści, tak mieszkańcom miasta, jak i powiatu. Dla przykładu można podać, iż stworzono solidną bazę warzywniczą i owocową dla Rzeszowa. Tylko przy ściślejszej współpracy władz miejskich i powiatowych usunie się braki i niedomagania „zielonego rynku”. A jak wiadomo, sprawa ta dla Rzeszowa nie jest błaża. Wraz z szybkim rozwojem miasta problem dostatecznego zaopatrzenia w warzywa i owoce będzie jeszcze bardziej palący.

Wiele dobrego mieszkańcom wsi i miasteczek powiatu rzeszowskiego przyniesie współdziałanie i kontakty z klubami sportowymi, zespołami artystycznymi i licznymi placówkami kulturalnymi Rzeszowa. Również kierowana przez jeden wspólny Wydział sieć placówek służby zdrowia będzie mogła zwiększyć zakres swej działalności.



Na ulicach naszego miasta dyżurują harcerze ze służby ruchu drogowego, którzy pomagają milicji w zachowaniu porządku. Fot. M. KOPEĆ



PAN I WŁADCA

Redaktorze! Nieuprzejmość obsługi autobusów MPK, daje o sobie znać od czasu do czasu na trasach naszej miejskiej komunikacji. Zresztą przykład, który przytoczę — będzie tego najlepszym dowodem.

Z usług MPK w Rzeszowie korzystam codziennie. Dojeżdżam do pracy „5” na ulicę Rejtana. Wsiadam zwykle na tzw. przystanku warunkowym, obok cegielni. Przy wsiadaniu każdorazowo proszę, że chcę wysiąść „na warunkowym” obok cegielni. Niestety, nie zawsze tak jest. Np. 10 bm. pomimo prób o zatrzymanie wozu na przystanku, kierowca podwiózł mnie kilometr dalej i dopiero wtedy przystanął. Ponieważ fakty podobne do przedstawionego tutaj mają dość często miejsce, proszę o interwencję.

„ZUŻŁOWCY”

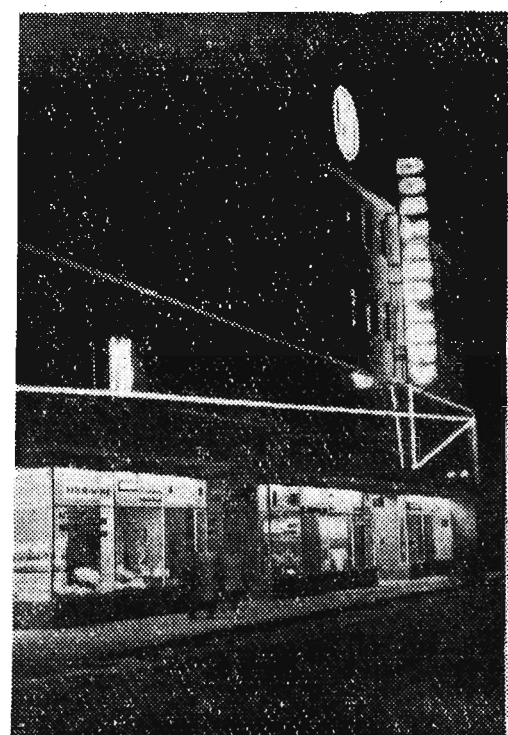
„43-58” Może wy potraficie coś zrobić. Jestem już bezsilny i sam nie załatwię tej sprawy.

Mieszkam w bloku nr 3 przy ul. Curie Skłodowskiej. Tak się składa, że mam sąsiadów z „zmotoryzowanymi”. Każdy z nich posiada „stalowego rumaka” i wszystkie wolne chwile spędza na przejażdżkach. W rezultacie — pod naszymi oknami odbywają się remonty, wymiana oleju, czyszczenie, mycie itp. czynności, wchodzące w zakres obsługi, no i następnie próbnego jazdy. Proszę mi wybaczyć, że przy takim sąsiedztwie trudno wypocząć po pracy. Ciąży warkot silników, kłębią dymów spalinowych przypływają każdego o ból głowy, bezsenność itp.

Chcę jeszcze dodać, że w sprawie tej zwracałem się do administracji, a nawet organów MO. Dotąd bezskutecznie. Wszyscy na to swoje hobby, patrzą „przez palce”. Może wam uda się ukroczyć samowolę domorosłych „zużłowców”.

WSPÓLNA SPRAWA

Chciałbym poruszyć jeszcze raz problem miejskiej zieleni. Przyjeźdźni podkreślają piękny wygląd skwerów, zieleni i parku. Co roku urzybywa kwiatów, drzew i krzewów. Z tego dumny jest każdy rzeszowianin. Mieszkając w sąsiedztwie dużego skweru przy ul. Zeromskiego często obserwuję fakty, które każdego miłośnika zieleni mogą oburzyć i wyprowadzić z równowagi. Nie przeczę, że wiele ludzi dba o wspólne dobro, ale są obywateli, którzy w beznamiętny sposób niszczą drzewa, zrywają piękne róże, depczą trawniki. Dla przykładu: jestem częstym świadkiem, jak młodzież szkolna (pozostająca na wakacjach w Rzeszowie) urządziła na skwerze boisko do piłki nożnej. Widziałem też młodzieńca, który swojej koleżance ofiarował kilka róż, zerwanych na placu obok pomnika Zwycięstwa. Zresztą faktów tych jest sporo. Właśnie tutaj widzę problem. Na wszystkich, którzy



Prawda, że pięknie wygląda w nocy Dom Handlowy PSS.

Fot. M. KOPEĆ

Śladem naszych notatek

NAPRAWIONO

Kilkakrotnie na naszych łamach poruszaliśmy sprawę zmian w chodnikach i jezdniach, które w okresie „generalnych rozkopów” powodują wiele kłopotów w ruchu tak pieszym, jak i kołowym. Nasze postulaty wysunięte pod adresem Wydz. Gosp. Kom. i Mieszkanowej Prez. MRN w Rzeszowie, doczekały się estetycznej realizacji. Jak nas informuje wspomniany Wydział, tak dziury w chodniku obok Szkoły Muzycznej przy ul. 1 Maja, jak i jezdnie na ulicy Orzeszkowej i Bocheńskiej zostały już naprawione. Podobnie postąpiono z dołami na ul. Podkarpackiej. Dziękujemy.

POSZERZENIE ASORTYMENTU

Na notatkę krytykującą skromny asortyment dan jarskich w zakładach zbiorowego żywienia, odpowiedziała dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych. W piśmie przesyłanym do redakcji czytamy m. in.: „Dyrekcja Rzeszowskich Zakładów

Gastronomicznych informuje, że asortyment dan jarskich poszerzono we wszystkich zakładach. Jeżeli chodzi natomiast o miserie z ogórków, to zakłady sprzedają porcje 100 g i 50 g w cenie 3,70 i 4,35 zł. Aby uniknąć krytycznych uwag, przedstawionych w notatce polecono szefom kuchni, by przy wydawaniu tych porcji przestrzegano odpowiedniej wagi.

ZARZUTY SIĘ POTWIERDZIŁY

Nasz sygnał pt. „Spotkanie pod kłosem” był powodem, jak informuje Zarząd Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Północ”, szczegółowej kontroli w placówce tej spółdzielni przy ul. Gwardzistów. Fakty podane przez nas potwierdziły się. Kontrola wykazała bowiem słabe zaopatrzenie kiosku w podstawowe artykuły żywnościowe. Stwierdzono także częste zamykanie sklepu bez żadnej przyczyny. W związku z tym sklepowej zwrócono uwagę na przestrzeganie ściśle określonych godzin sprzedaży, a dział handlowy spółdzielni — doleży starań,

by zaopatrzenie kiosku w potrzebna masę towarową nie budziło zastrzeżeń.

JESZCZE JEDEN SYGNAŁ

Na krytykę zawartą w notatce pt. „Kupieckie rozrachunki” odpowiedziała także dyrekcja MHD Artykulami Przemysłowymi w Rzeszowie. W piśmie swym dyrekcja stwierdza, że istotnie brak było na rynku niektórych artykułów branży sportowej. Jednak w ciągu ostatnich dni sytuacja uległa radykalnej zmianie. Wszystkie sklepy sportowe, a zwłaszcza „Maraton”, dysponują obecnie szerokim asortymentem artykułów, o których była mowa. SZYBKO I UPRZYMIE W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Niedzielne przygody”, Zarząd Spółdzielni „Foto-Prod.” w Rzeszowie donosi, że wszystkich kierowników punktów usługowych pouczono, by klienci zadowoleni byli w kolejkach zgłoszeń, a wszelkie wyjaśnienia udzielane przez personel cechowały się odtań uprzejmością. A no — zobaczymy!

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 1656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 5-6-445 PUPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. K-1-939